

LO NEWS

GAZETKA SZKOLNA



Zdjęcie: Bartosz Kudła

NUMER ŚWIĄTECZNY

Najnowsze informacje szkolne

-----AMELIA WARNIEŁO,
MILENA LEBIDA

Szóstego na szóstkę

W mikołajki nasi uczniowie, w przebraniach Mikołajów oraz Śnieżynek, odwiedzili strzelińskie przedszkola. Była to akcja zorganizowana przez panią pedagog Agatę Ziółkowską. Motto tej akcji brzmiało: „podziel się szczęściem”. Organizowanie działań, mających na celu popularyzowanie wartości tj. dobro czy radość, jest normą w ten szczególny dzień. Dzieci były bardzo zadowolone ze wspólnych zabaw i mile spędzonego czasu z naszymi licealistami, którzy „spisali się na szóstkę”. W ramach podziękowania przedszkolaki wraz z opiekunami przygotowali słodki poczęstunek dla naszych wolontariuszy.

Przedwigilia

22 grudnia, w auli szkolnej odbędzie się spotkanie z okazji Świąt Bożego Narodzenia. W planie dnia przewidziane są jasełka, a także spotkania wigilijne w klasach.

Wyserwowali zwycięstwo

W hali sportowej naszego liceum, 07.12.2022 r., odbył się turniej piłki siatkowej kobiet i mężczyzn. W zawodach brały udział trzy szkoły ponadpodstawowe z powiatu strzelińskiego: Zespół Szkół Ogólnokształcących im. Marii Skłodowskiej-Curie i Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego im. Bohaterów Westerplatte ze Strzelina oraz Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego z Ludowa Polskiego. Rywalizacja była zacięta. Każda drużyna mogła liczyć na doping kibiców. Na koniec dyrektor naszej szkoły – pani Beata Kudła wręczyła pamiątkowe dyplomy zawodnikom, a wygranym puchary. W rozgrywkach zarówno w kategorii „mężczyźni”, jak i kategorii „kobiety” I miejsce zajęły drużyny z naszego liceum, na II miejscu uplasowali się uczniowie ze strzelińskiego technikum, natomiast III miejsce przypadło technikum z Ludowa Polskiego.

W numerze:

- newsy szkolne
- historia Świętego Mikołaja
- święta oczami dyrektor szkoły
- obrzędy i obyczaje w *Chłopach* Reymonta
- świąteczne wspomnienia Kresowianki
- historia szopek bożonarodzeniowych
- ulubione kolędy uczniów
- moda alternatywna i wyrażanie osobowości poprzez ubiór, czyli o pasji licealistów
- czy celowali w zwycięstwo – o tegorocznych mistrzostwach piłki nożnej
- pierniczenie czas zacząć, czyli przepis na pierniczki
- przepis na krewetki pana Andrzeja Ziółkowskiego
- świąteczna wykreślanka



Zdjęcie: Bartosz Kudła

HISTORIA ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA

Co nauczyciele naszego liceum sądzą o mikołajkach?

----- HANNA CIURUŚ, MARTA LEGUTKO

- Czym jest dla Księdza dobro?

Dobro jest przede wszystkim w nas – mówi Ksiądz Janusz Betkowski.

Dobrem nazywamy składową naszych zachowań, postaw i celów, które są pozytywne, pożądane, godne naśladowania i wartościowe. Czyniąc dobro, chcemy zrobić coś pozytywnego dla innych i dla siebie. Myślę, że właśnie tym jest dobro.

- Czy mógłby Ksiądz opowiedzieć nam historię Świętego Mikołaja?

Oczywiście. Święty Mikołaj, przed kanonizacją, był biskupem i żył w miejscowości Mira, znajdującej się w Azji, na terenie dzisiejszej Turcji. Był synem bogatych kupców i, jako jedynak, przejął po nich potężny majątek. Pomagał ubogim dzieciom i dorosłym, pannom bez posagów, będących na wydaniu, wykupywał niewolników od piratów – ogólnie mówiąc: pomagał potrzebującym.



Był pobożnym, miłosiernym, godnym naśladowania człowiekiem. Zmarł 6 grudnia, z tego powodu – właśnie tego dnia – obchodzimy co roku mikołajki. Chciałbym dodać, że jego relikwie znajdują się w Bari, we Włoszech – opowiada nauczyciel religii.

- A czy uważa Ksiądz, że tradycja związana z dniem 6 grudnia będzie kultywowana przez przyszłe pokolenia?

Myślę, że tak - odpowiada proboszcz. Przede wszystkim dlatego, że potrzeba czynienia dobra jest w nas, ludzie są z natury dobrzy, dlatego też chcą to dobro okazywać. Będzie to trwało jeszcze długi czas, ponieważ ta tradycja jest po prostu piękna.

Pani Małgorzata Wójcikiewicz – nauczycielka wychowania fizycznego – zapytana o to, **czym jest dobro**, odpowiedziała:

Według mnie dobro to okazywanie szacunku drugiemu człowiekowi, pomaganie innym, wspieranie się oraz angażowanie się w różne akcje charytatywne.

Zapytaliśmy również panią Dorotę Wieruszewską, nauczycielkę języka niemieckiego, co sądzi o tej tradycji.

Czy uważa Pani, że tradycja związana z dniem 6 grudnia będzie kultywowana przez przyszłe pokolenia?

Szczerze mam taką nadzieję – odpowiada z uśmiechem. Jest to naprawdę piękna tradycja. Jestem zdania, że wszystkie podobne tradycje powinny pozostać utrzymane, aby nieść ludziom radość. A mikołajki są namiastką szczęścia i przyczyną uśmiechu każdego człowieka.

Zapytany o to samo nauczyciel geografii – pan Dariusz Stępień – odpowiedział następująco:

Jak najbardziej. Osobiście bardzo się cieszę, że każdego roku „wracamy do tematu”. Radość innych sprawia, że sam jestem szczęśliwy, a fakt, że nasza szkoła organizuje różne akcje mikołajkowe, mające na celu pomoc czy przyczynienie się do sprawienia radości innym, napawa mnie dumą. Szósty grudnia jest wyjątkowy ze względu na otaczającą nas dobroć, która przejawia się zarówno w czynach, jak i słowach. Mikołajki obchodzimy na cześć biskupa Mikołaja, który był dobrą, pomocną i miłosierną osobą. Dlatego podtrzymujmy tę dobroć, w takich zwykłych, codziennych gestach. Niech tak będzie do końca świata!



Źródło zdjęcia: Internet

Wywiad numeru

Święta oczami dyrektor szkoły – Pani Beaty Kudły

-----MAJA BARTKOWIAK,
MAGDALENA KĘDZIERSKA,
PAWEŁ PACENIAK

W jaki sposób spędzała Pani święta Bożego Narodzenia w dzieciństwie?

Święta zawsze spędzałam w dużym gronie rodzinnym. Nigdy nie wyjeżdżaliśmy, by spędzić Boże Narodzenie poza domem. Teraz spędzamy Wigilię w mniejszym gronie, ale w święta odwiedzamy rodzinę, rodzina przyjeżdża do nas. Spotykamy się wtedy także z przyjaciółmi.

Czy kultywuje Pani specyficzne tradycje świąteczne?

Są one podobne, jak u wielu innych rodzin, z małym wyjątkiem: u nas, podczas wigilijnej wieczerzy, zamiast tradycyjnych pierogów podaje się pierogi z kaszą gryczaną, kapustą i sosem grzybowym. Tę tradycję zapoczątkowała moja babcia.

Jaka jest Pani ulubiona potrawa wigilijna?

Nie wymienię jednego dania, ponieważ lubię kilka: rybę, kutię i uszka z barszczykiem. Przyznam szczerze, że z początku nie mogłam przekonać się do kutii, aż do czasu, gdy pewnego razu poczęstowano mnie ową potrawą... słodka, z dużą ilością bakalii bardzo mi posmakowała. Teraz robię ją co rok.

Jaki był najzabawniejszy prezent, jaki Pani dostała?

Jeśli chodzi o prezenty, to zazwyczaj były one trafione i przydatne. Widać było, że

Mikołaj wie, czego potrzebuję lub o czym marzę. Najzabawniejszym prezentem, jaki dostałam, był renifer na nartach, przebrany za Mikołaja. Jeździ on po podłodze na jednej nartce, śpiewa, tańczy i robi śmieszne miny. Był także zabawką moich córek.

Czy ma Pani wspomnienie, związane ze świętami, które najbardziej zapadło Pani w pamięci?

Raczej wszystkie święta były piękne, wymarzone i wyczekane. Nie mam żadnych szczególnych wspomnień.

Jaki był najbardziej nietrafiony prezent, który Pani dostała?

Była to książka autora, którego wprawdzie bardzo chciałam przeczytać, ale była nieciekawa i niestety nie doczytałam jej do końca.

Jak spędzała Pani święta w czasie pandemii?

Muszę przyznać, że tradycje świąteczne były zachowane. Jednak w czasie pandemii były to smutne święta. Jakiś czas temu zmarł mój tata, bardzo brakowało nam go przy wigilijnym stole...

Jak wyglądają Pani wymarzone święta?

Wymarzone święta są zawsze w domu, z rodziną. Wszyscy czekamy na święta i nie wyobrażamy sobie spędzić ich w inny sposób. Dla mnie jest to już tradycja i przywiązanie.

Chciałabym wszystkim czytelnikom złożyć życzenia: wspaniałych, cudownych i rodzinnych świąt, odpoczynku, pięknych prezentów od Świętego Mikołaja, wszelkiej pomyślności w Nowym Roku - żeby przyniósł nam lepsze czasy i aby nam się wszystko dobrze układało.

My również przyłączamy się do życzeń Pani Dyrektor i składamy wszystkim czytelnikom najlepsze życzenia. Zwracamy się także z prośbą o docenienie każdej chwili, spędzonej w gronie najbliższych. W obliczu trudnych sytuacji, jakie miały miejsce w tym roku, wiemy, jak ważne są wartości takie jak: dobro, serdeczność, rodzinność, przyjaźń i miłość. Życzymy Wam, abyście w te święta byli wolni od trosk życia codziennego, abyście odpoczęli i z energią wrócili w nowym roku w mury naszej szkoły.



Źródło zdjęcia: Internet

**Beata Kudła – dyrektor
Zespołu Szkół
Ogólnokształcących im.
Marii Skłodowskiej-Curie
w Strzelinie**



OBYCZAJE I OBRZĘDY BOŻONARODZENIOWE W *CHŁOPACH* WŁADYSŁAWA REYMONTA

Aleksandra Onyszkiewicz

1. PRZYGOTOWANIA DO ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA

Lipczanie „w wigilię przed Godnymi świętami”¹ rozpoczęli przygotowania do zbliżającej się uroczystości. Już od samego ranka we wsi panował gwar i ruch. Chłopi pomimo chłodu i niesprzyjającej pogody byli radośni i uśmiechnięci. Rozpoczęły się generalne porządki.

„A i w każdej chałupie, u Szymonów, u Maćków, u wójtów, u Kłębów, i kto ich tam zliczy a wypowie wszystkich, przewietrzano izby, myto, szorowano, posypywano izby, sienie, a nawet i śnieg przed progami świeżym igliwem, a gdzieniegdzie to i bielono poczerniałe kominy”².

Poza domowymi porządkami kobiety były odpowiedzialne za przygotowywanie kolorowych dekoracji, a także dań świątecznych. Od wczesnych godzin piekły chleby, strucle z makiem, placki z serem i miodem, przygotowywały również śledzie, mak do klusek oraz inne potrawy. „W kulturze tradycyjnej maku nie używano na co dzień”³. Spożywanie maku umożliwiło przekroczenie granicy pomiędzy światem żywych a sferą sacrum. Potrawy z makiem, tj. kutia, kluski z makiem czy makowce były poczęstunkiem dla osób przebywających w krainie śmierci. Ponadto mak posiadał właściwości zdrowotne, a także

symbolizował płodność, stąd wziął się chociażby zwyczaj rozrzucania maku po izbie. Po chałupie rozrzucano również igliwie. Zwyczaj posypywania domów zielonymi gałązkami wiązał się z przekonaniem o życia, niezmienności, odporności na przemijanie, co wiąże się z refleksją o przemijalności ludzkiego życia”¹⁰. Świeże igliwie symbolizowało zaś „stałość, niepodleganie upływowi czasu, przywołuje obraz zaświatów”¹¹. W Wigilię Bożego Narodzenia kolędnicy roznosili po domach opłatki (współcześnie nie roznosi się po domach opłatków - aby je nabyć, zwykle trzeba udać się do pobliskiego kościoła). Reymont poprzedził opis roznoszenia opłatków relacją z procesu ich wypiekania. Można zauważyć, że opłatek jest dla lipczan rzeczą świętą, ponieważ widząc lub spożywając go, towarzyszą im wzniosłe emocje. Darzą go także nieskrywaną czcią.

„Organista (...) siedział przed ogniem i piekł opłatki... co chwila czerpał łyżką z michy rozrobione, płynne ciasto, rozlewał je na żelazną formę, ścisnął, aż syczało, i kładł nad ogniem wspierając na cegle sztorcem ustawionej, przewracał formę, wyjmował opłatek i rzucał na niski stółek, przed którym siedział mały chłopak i obcinał nożyczkami do równa (...).

- Z pszenicy to?

- Spróbujcie.

Podał jej jeszcze gorący opłatek.

- Z pszenicy to?

- Spróbujcie.

¹ W. S. Reymont, *Chłopi Tom II Zima*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1975, s. 66.

² W. S. Reymont, *Chłopi Tom II Zima...*, s. 68.

³ P. Kowalski, *Leksykon znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie...*, s. 302.

¹⁰ Ibidem, s. 49.

¹¹ Ibidem, s. 49.

Wzięła go przez zapaskę i przeglądała pod światło ze czcią i trwogą jakąś.

- Jak to na nim wyciśnięte historie różne, Jezus!

- Na prawo, w pierwszym kółku, to Matka Boska, święty Jan, Pan Jezus, a w drugim kółku... widzicie żłób, drabinę, bydlątka...

Większość gospodyń wyrażała chęć poczęstowania kolędników ciepłym mlekiem lub kawałkiem chleba, ponieważ musieli oni obejść całą wieś w celu dostarczenia opłatków pozostałym chłopom. Był to również gest zapłaty. Potem gospodynie wracały do swoich obowiązków. Po skończonej pracy „przystrajano się i czekano z namaszczeniem, a wszędy stawiano w kącie od wschodu snop zboża, okrywano ławy czy stoły płótnem bielonym, podścielano sianem i wyglądano oknami pierwszej gwiazdy”⁴. Sianko miało symbolizować narodziny Chrystusa w stajence, a także ubóstwo, zaś pierwsza gwiazdka na niebie – Gwiazdę Betlejemską, dzięki której Trzej Królowie dotarli do Betlejem i „przy której blasku Pan nasz się narodził”⁵. Jeszcze pod koniec XIX wieku we wsiach polskich ustawiano snopy zboża, które miały symbolizować żłób Pański. Dziś dekoruje się choinkę, ale jest to zwyczaj zarówno pogański, jak i stosunkowo młody.

2. WIGILIA BOŻEGO NARODZENIA

Uroczystość wigilijna rozpoczynała się wraz z pojawieniem się pierwszej gwiazdy na niebie. W domu Boryny zgromadzeni goście zasiedli do stołu (gospodynie zawsze na krótko przysiadły na krańcu ławy, ponieważ ich zadaniem było dokładanie jedzenia i dbanie o to, aby niczego nie zabrakło). Wieczereczkę zawsze rozpoczynał najstarszy członek rodziny (w *Chłopach* był to równocześnie gospodarz – Maciej Boryna), który przeżegnał się, rozdzielał pomiędzy wszystkich opłatek, symbolizujący pojednanie, a także miłość do bliźniego⁶ i „pojedli go ze czcią, kieby ten chleb Pański”⁷. Kolacja wigilijna była pierwszym, większym posiłkiem uczujących. Chrześcijanie mają zwyczaj poszczenia przed ważnymi świętami, tj. Boże Narodzenie czy Wielkanoc. Ksiądz Rafał Kowalski - rzecznik Archidiecezji Wrocławskiej – wyjaśnił, że jest to konieczne, „aby wejść w te wydarzenia niejako osłabionym i czerpać z nich siłę”⁸ i „choć głodni byli, boć to dzień cały o suchym chlebie, a pojadali wolno i godnie”⁹. W Wigilię obowiązywały wyłącznie jarskie posiłki, gdyż tak nakazywała tradycja.

„Najpierw był buraczany zakwas, gotowany na grzybach z ziemniakami całymi, a potem przyszły śledzie w

w mące obtaczane i smażone w oleju konopnym, później zaś pszenne kluski z makiem, a potem szła kapusta z grzybami, olejem również omaszczona, a na ostatek (...) przysmak prawdziwy, bo racuszki z gryczanej mąki z miodem zatarte i w makowym oleju uprzone, a przegryzali to wszystko prostym chlebem, bo placka ni strucli, że z mlekiem i masłem były, nie godziło się jeść tego dnia”¹².

W trakcie wieczerzy wigilijnej ktoś zapukał do drzwi Borynów. Była to Jagustynka, której własne dzieci nie zaprosiły na wspólny posiłek. Obyczaj nakazywał, aby przyjąć pod swój dach potrzebującą osobę, gdyż nikt w dniu Narodzenia Pańskiego nie powinien cierpieć z powodu głodu czy wyziębienia. Jest to wyraz miłości do bliźniego – bardzo istotny w tym szczególnym dniu. Wspólne świętowanie i słuchanie historii o narodzinach Jezusa Chrystusa wzmacniało więzi pomiędzy zgromadzonymi, których łączyła wspólna radość i wzruszenie. Obyczaj nakazywał, aby gospodyni poczęstowała opłatkiem także wszystkie krowy (koniom nie należało dawać opłatka, ponieważ zwierzęta te nie były obecne przy narodzinach Jezusa). „Jagna połamała opłatek na pięć części i przychylając się nad każdą krową, czyniła krzyż święty między rogami, a wtykała po kawałku w gębule, na szerokie, ostre ozory”¹³. Miało to zapewnić stworzeniom całoroczne zdrowie. A gdy rozległ się dźwięk dzwonów kościelnych, który sygnalizował mieszkańcom o zbliżającej się pasterce, wszyscy, jak jeden mąż, udali się do świątyni. „Kto był żyw do kościoła ciągnął, ostały ino po chałupach całkiem stare, chore albo kaleki”¹⁴. Lipczanie wspólnie śpiewali kolędy, żarliwie modlili się i skruszeni słuchali kazania, „ksiądz (...) nauczał o tym dniu świętym, przestrzegał przed złem, gromił”¹⁵, a następnie zgromadzeni całowali „święte nóżeczki Dzieciątka”¹⁶.

3. PRZYJMOWANIE KOŁĘDNIKÓW

W świąteczny czas po domach chodzili kolędnicy przebrani za niedźwiedzie. Mówili o sobie tak:

„Niedźwiedniki my z kraju dalekiego, z za morza szerokiego, z lasu wielgachnego! Gdzie ludzie do góry nogami chodzą, gdzie płoty kielbasami grodzą, a ogniem się chłodzą, gdzie garnki do słońca przystawiają, świny po wodach pływają i deszcze gorzałką padają; niedźwiedzia my srogięgo wodzim i po świecie chodzimy!”¹⁷.

Goście wspomnieli o tym, że słyszeli o bogactwie gospodarzy i życzliwości lipieckich gospodyń i z tego powodu postanowili wybrać się do nich w odwiedzinę. Liczyli na grzeczne przyjęcie i otrzymanie jakiegoś podarunku w zamian za pokaz swoich umiejętności. Przytupywali, pokrzykiwali, grali na piszczałkach, śpiewali, tańcowali z dziewczętami, stroili figle, „tak dokazywali, że dziw się chałupa nie rozwalila od tych wrzasków, gonów i śmiechów!”¹⁸. Wywoływali tym samym ogromną radość u domowników, którzy w podziękowaniu dawali im część zapasów ze swojej komory.

⁴ Ibidem, s. 76.

⁵ Ibidem, s. 77.

⁶ Por.: <https://jezuici.pl/2014/12/oplatek-symbol-braterstwa/>, dostęp: 24.05.2021r., godz. 09:01.

⁷ W. S. Reymont, *Chłopi Tom II Zima...*, s. 77.

⁸ <https://gazetawroclawska.pl/czy-w-wigilie-obowiazuje-post-co-wolno-a-co-jest-zakazane-odpowiadamy/ar/c11-13763297>, dostęp: 24.05.2021r., godz. 09:02.

⁹ W. S. Reymont, *Chłopi Tom II Zima...*, s. 78.

¹² Ibidem, s. 78.

¹³ Ibidem, s. 81-82.

¹⁴ Ibidem, s. 87.

¹⁵ Ibidem, s. 89.

¹⁶ Ibidem, s. 89.

¹⁷ Ibidem, s. 190.

¹⁸ Ibidem, s. 191.

Boże Narodzenie na Kresach

Wspomnienia babci uczennicy o świętach na Kresach



Teraz nie wyobrażamy sobie świąt bez opłatka. Na Kresach ludzie dzielili się chlebem, chyba że ktoś im ten opłatek przywiózł. Potrawy były podobne do tych, które podaje się współcześnie, z jednym wyjątkiem – na stół wigilijny podawane były pierogi z makiem w kształcie gwiazdy. Smażyło się je na oleju, jak pączki, i były podawane na słodko. Zawsze w pierwszy dzień świąt dzieci chodziły od domu do domu, śpiewając kolędy. Przebierały się za Trzech Króli. W nagrodę dostawały domowe ciastka i ciasta – opowiada babcia licealistki.

----- KINGA PAWLIK

Kresowe zwyczaje Bożonarodzeniowe:

- post w okresie adwentu był bardzo przestrzegany,
- mężczyzna był pierwszą osobą, która powinna wejść do domu w Wigilię jako pierwsza, gdyż wierzono, że przyniesie to pomyślność dla domu na cały rok/ wierzono, że gdy kobieta przekroczy w Wigilię próg domu jako pierwsza, to zapanują tam choroby i kłótnie,
- w izbach początkowo ustawiano snopy zboża zamiast choinek,
- w okresie zaborów choinkę dekorowano łańcuchami ze słomy, jako symbol zniewolenia narodowego,
- przy stole musiała siedzieć parzysta liczba osób, w przeciwnym razie zwiastowało to śmierć jednej z nich,
- nie było tradycji podawania 12 potraw, jak dziś, dawniej liczba potraw była nieparzysta i zależała od statusu społecznego, każdą z nich trzeba było spróbować, aby zapewnić sobie dostatek,
- wieczerzę rozpoczynano wraz z pojawieniem się na niebie pierwszej gwiazdki,
- dzielono się opłatkiem ze wszystkimi, nawet ze zwierzętami.

○ Zdjęcia i informacje na podstawie dostępnych źródeł internetowych.

Ciekawostki:

- Kutia jest typowym przykładem dania z Kresów,
- Franciszek Karpiński, twórca kolędy „Bóg się rodzi”, pochodził z Kresów.





Dzisiaj w Betlejem

Od pomysłu do tradycji, czyli historia szopek bożonarodzeniowych

----- OPRACOWALI: MATEUSZ MACHALSKI,
MIKOŁAJ TRZYBULSKI, MAJA DRUŻKOWSKA, MAJA
BARTKOWIAK, DAWID JAWORSKI I OSKAR SUDAJ.

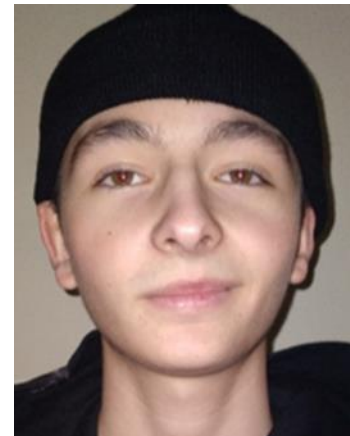
Tradycja związana z szopkami bożonarodzeniowymi pochodzi z Włoch. To właśnie tam – w Greccio, w roku 1223 powstała pierwsza szopka, stworzona przez św. Franciszka z Asyżu. Była ona pierwowzorem dzisiejszych jasełek. Pomysł Franciszka na jej wykonanie zrodził się, kiedy siedział przy stole z pewnym zakonikiem, który opowiadał historię narodzin Jezusa Chrystusa w ubogiej, betlejemskiej stajni. Święty Franciszek stworzył szopkę, uwzględniając wszystkie warunki i postaci, jakie towarzyszyły narodzinom Mesjasza. Szopka została umiejscowiona w jaskini, w lesie. Znajdował się tam naturalnej wielkości żłóbek z sianem, żywy osioł i wół oraz owce, a także figury Dzieciątka i osób, które z nim przebywały, podczas tego szczególnego momentu. Mówi się, że Franciszek dokonał cudu, ponieważ pomógł Jezusowi narodzić się w sercach ludzi oraz pomógł im zrozumieć tajemnicę zbawienia. Z czasem tradycja budowy szopek rozpowszechniła się na cały świat i jest kultywowana do dziś. Warto dodać, że niedaleko nas, bo we Wrocławiu, w Kościele Najświętszej Marii Panny, możemy zobaczyć ruchomą szopkę. Na podstawie dostępnych źródeł internetowych.

Czy wiesz że...?

- Pierwotna nazwa Betlejem to Efrata.
- W języku hebrajskim nazwa „Betlejem” oznacza „Dom chleba”.
- Większość Betlejem zamieszkuje muzulmanie.
- Chryścijaństwo, w tym prawosławie, stanowią około 35% mieszkańców Betlejem.

Jaka jest ulubiona kolęda naszych uczniów?

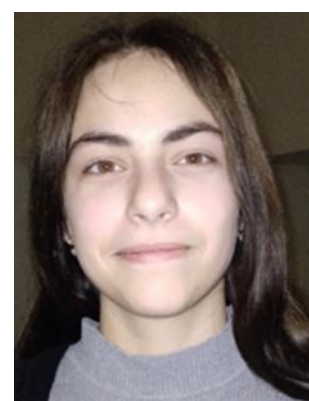
Kacper: Moją ulubioną kolędą jest *Dzisiaj w Betlejem*, ponieważ jest bardzo rytmiczna i wesoła.



Nora: Moją ulubioną kolędą jest *Dzisiaj w Betlejem* ze względu na jej radosność i niesienie dobrej nowiny.



Yevheniia: Moją ulubioną kolędą jest *Щедрик/ Szchedryk*. Jest to kolęda z Ukrainy, jest niezwykle piękna i wzruszająca.





Pasjonaci

Moda alternatywna i wyrażanie osobowości poprzez ubiór, czyli o pasji licealistów

-----DAGMARA POPIELARZ, HUBERT PAWLETA, EMILKA CUKER, ANNA KONSENCJUSZ

Siedemnastoletni Antoni Świrski, uczeń klasy 3d, i osiemnastoletni Filip Drab, z klasy 4e, to przyjaciele, których łączy wspólna pasja. Oboje interesują się modą alternatywną i tworzą własne, oryginalne projekty. Filip i Antek są osobami wyróżniającymi się kreatywnością i determinacją, a swoją osobowość i energię wyrażają poprzez ubiór. Chłopcy są ambitni oraz otwarci na nowe sugestie ze świata mody.

Naszym zainteresowaniem jest tworzenie oraz przerabianie ubrań. Jest to nasze hobby, a także chęć wyróżnienia się i dobierania różnych części garderoby pod kątem własnych upodobań, a nie współczesnego kanonu modowego. W tym roku zdecydowaliśmy się na intensywne działania. Przeszliśmy z fazy planowania do fazy realizacji naszych abstrakcyjnych pomysłów.

Jaka jest historia waszej przyjaźni? Jak to się zaczęło?

Poznaliśmy się przez wspólnego znajomego. Od razu „skumaliśmy się”, a z czasem odkryliśmy, że mamy podobne zainteresowania – zarówno modowe, jak i muzyczne. Wszystko to dało początek pięknej przyjaźni oraz zaowocowało chęcią wspólnego uzewnętrznienia naszych pasji. Zaczęliśmy wspólnie projektować ubrania. Jest to pracochłonny proces, ponieważ wymaga przede wszystkim skupienia i precyzji. Zależy nam na tym, aby nasze projekty były coraz lepsze.

Co było waszą inspiracją?

Inspirowaliśmy się nowojorską firmą *Missing Since Thursday*, która tworzy niekonwencjonalne stroje. Podążamy za ich trendami na co dzień.

Filipie, a czy mógłbyś nam powiedzieć, czym jeszcze się interesujesz?

Oczywiście. Moją drugą pasją, zaraz po projektowaniu ubrań, jest muzyka i to właśnie z nią wiążę swoją przyszłość.

Antku, a ty?

Muzyka jest także moją pasją. Interesuję się subkulturami muzycznymi. Wciąż odkrywam nowe gatunki i słucham wielu wykonawców, aby sprecyzować swój gust muzyczny.

Dziękujemy, że zechcieliście opowiedzieć nam o swoich zainteresowaniach. Życzymy wam wielu sukcesów i pomyślnej realizacji waszych planów. Jak mawiał David Cuscheri: „Kochajcie to, co robicie i róbcie to, co kochacie. Pasja jest kluczem otwierającym drzwi do radości i dostatku”. Powodzenia!





Źródło zdjęcia: Internet

Czy celowali w zwycięstwo?

O tegorocznych mistrzostwach piłki nożnej oczami społeczności szkolnej

-----HUBERT PAWLETA

W trakcie trwających mistrzostw piłki nożnej, zapytaliśmy zarówno uczniów, jak i nauczycieli z naszej szkoły o to, który kraj, ich zdaniem, zwycięży. Jakie były ich odpowiedzi?

Moim zdaniem Japonia lub Niderlandy, swoje nadzieje pokładam w reprezentacji, która jeszcze nigdy nie zdobyła pucharu świata. Dotychczas to Brazylia pięciokrotnie zdobyła tytuł mistrza świata w piłce nożnej – odpowiada Łukasz Mieczkowski, uczeń klasy III a.

Łukasz, czy myślisz, że reprezentacja Polski wygra mecz z Francją, w 1/8 finału?

Według mnie wygra, lecz odpadnie w ćwierćfinale.

Te same pytania skierowaliśmy do pana Aleksandra Ziółkowskiego – nauczyciela języka polskiego i miłośnika piłki nożnej.

Jest to bardzo trudne pytanie, ponieważ mam kilku faworytów. Moim zdaniem wśród mistrzów świata gości nowa drużyna – taka, która do tej pory nie zdobyła tytułu mistrza. Do tej pory to Brazylia pięciokrotnie uzyskała to miano, było to w latach: 1958, 1962, 1970, 1994 i 2002.

A jeśli chodzi o naszą reprezentację, to myślę, że 1/8 finału jest dla polskich zawodników kresem ich możliwości – odpowiada nauczyciel.

Moim zdaniem mistrzem zostanie Argentyna, ponieważ mają „mocny” skład i przede wszystkim Messiego, który jest jednym z najlepszych piłkarzy na świecie – już wiele razy udowodnił nam, ile potrafi. Jeśli chodzi o reprezentację Polski, to mam nadzieję, że dotrą do ćwierćfinału, choć wizja ogrania Francji wydaje mi się niemożliwa – mówi nam Maksymilian Krupa, uczeń klasy II b.

Kto zdobędzie tytuł mistrza świata i jakie są szanse Polski na dostanie się do kolejnego etapu mistrzostw?

Moim zdaniem wygra Francja, ponieważ mają doświadczonych i znakomitych zawodników. Niejednokrotnie rozegrali bardzo dobre mecze, z tego powodu myślę, że mają największe szanse. Jeśli chodzi o reprezentację polską, to myślę, że odpadniemy w 1/8 finału – odpowiada Przemysław Laszczyński, uczeń klasy IV d.

Ja natomiast uważam, że zwycięstwo będzie należało do Argentyny lub Portugalii, a jeśli chodzi o naszą drużynę, to sądzę, że odpadniemy w 1/8 finału, ale z dobrym wynikiem – mówi Jakub Ożóg, uczeń klasy IV d.

SEKCJA KULINARNA



„Pierniczenie czas zacząć!”, czyli przepis na świąteczne pierniczki pani Doroty, która prowadzi blog mojewypieki.com. Jest to sprawdzony przepis, używany przeze mnie co roku.

----- MAJA BARTKOWIAK, PAWEŁ PACENIAK,
LAURA GŁOWACKA, JOANNA ROSTKOWSKA

Pierniczki

Składniki na 50-60 sztuk:

- 1/4 szklanki miodu
- 80 g masła
- pół szklanki mialkiego brązowego cukru lub cukru pudru
- 1 duże jajko
- 2 i 1/4 szklanki mąki pszennej
- 1 łyżeczka sody oczyszczonej
- 1,5 – 2 łyżki przyprawy korzennej do piernika
- opcjonalnie: 1 łyżeczka kakao (jeśli lubicie, gdy pierniczki mają ciemniejszy kolor)

Wszystkie składniki powinny być w temperaturze pokojowej.

Miód, masło i cukier podgrzać w garnuszku i wymieszać, do rozpuszczenia się cukru, przestudzić. Dodać pozostałe składniki i wyrobić lub zmiksować. Jeśli ciasto będzie zbyt sypkie, dodać więcej płynnego miodu do osiągnięcia odpowiedniej konsystencji i zmiksować. Jeśli ciasto będzie zbyt miękkie, schłodzić (będzie się lepiej wałkowało).

Ciasto piernikowe wałkować na stolnicy na grubość 2-3 mm, lekko podsypując mąką (pamiętając, że grubsze pierniczki są bardziej miękkie po upieczeniu). Wykrawać pierniczki o dowolnych kształtach i przekładać na blachę wyłożoną papierem do pieczenia.

Układać na blaszce wyłożonej papierem do pieczenia i piec około 8-10 minut w temperaturze 170-180°C. Uważać, by nie piec za długo, ponieważ wtedy będą zbyt kruche i będą miały posmak goryczy. Wyjąć z piekarnika, wystudzić na kratce.

Źródło zdjęcia: Internet



AUTORSKI PRZEPIS NA KREWETKI PANA ANDRZEJA ZIÓLKOWSKIEGO

Składniki:

- krewetki
- masło
- olej
- cebula
- pieczarki
- czerwona papryka
- kwaśna śmietana
- czosnek
- przecier pomidorowy
- białe wino półsłodkie
- sól
- pieprz

Wykonanie:

1. Na rozgrzaną patelnię dodajemy dużą łyżkę masła i trochę oleju.
 2. Kiedy masło się rozpuści, wrzucamy na patelnię posiekaną cebulę. Gdy cebula się zeszkli, dodajemy drobno posiekane pieczarki i podsmażamy do chwili ich zmięknięcia.
 3. Następnie dodajemy śmietanę i mieszamy do momentu, aż sos zagotuje.
 4. Kroimy czosnek i dodajemy do sosu wraz z łyżeczką przecieru pomidorowego.
 5. Doprawiamy solą i pieprzem wedle własnego uznania, a następnie dodajemy 100 ml białego wina (tylko w wersji dla dorosłych 😊).
 7. Na koniec sparzamy krewetki i łączymy z sosem.
 8. Dekorujemy cienko pokrojoną papryką.
- Smacznego!

KREWETKI MOŻNA PODAWAĆ Z MAKARONEM LUB Z BAGIETKĄ Z MASŁEM CZOSNKOWYM.

Będąc w nadmorskim, belgijskim miasteczku, miałem okazję spróbować danie z krewetkami, które bardzo mi posmakowało. Niestety nie zapytałem o przepis, a bardzo chciałem odtworzyć to danie w domu. Z tego powodu postanowiłem samodzielnie odtworzyć ten przepis, kierując się zapamiętanym smakiem, zapachem i wyglądem – mówi nauczyciel informatyki, pan Andrzej Ziółkowski.

ŚWIĄTECZNA WYKREŚLANKA

W wykreślanke należy odnaleźć 16 haseł dotyczących Bożego Narodzenia.

Powodzenia!

W	I	G	I	L	I	A	Q	L	Z	Y	V	D	O	Q
F	E	I	J	S	T	F	X	H	R	B	N	Z	P	A
P	A	S	T	E	R	K	A	Q	Z	K	Y	O	Ł	K
Ą	J	G	O	Q	C	F	Ę	T	G	O	Z	Ó	A	D
J	A	S	E	Ł	K	A	T	W	X	L	A	U	T	Z
Z	Z	P	Q	I	Y	W	Ś	J	Q	Ę	Z	T	E	A
I	A	R	P	K	Z	C	A	D	G	D	Ą	R	K	I
M	Q	E	L	Z	M	Q	H	J	X	A	L	Ę	Ś	W
A	W	Z	H	C	T	I	A	Ś	N	I	E	G	Q	G
P	X	E	T	I	W	J	Ż	K	W	H	N	Ń	A	A
L	S	N	G	N	U	A	Ł	C	N	I	P	W	O	Z
M	W	T	B	R	Y	N	B	S	A	I	Ą	Q	F	S
N	E	Y	N	E	C	I	Ż	Z	Ć	Ó	O	T	V	W
K	D	F	H	I	D	O	Z	O	M	X	N	H	C	R
O	C	R	Y	P	O	Ł	I	P	R	A	L	S	C	E
I	V	E	I	P	L	E	I	K	N	A	S	P	L	I
J	F	B	O	M	B	K	A	A	Q	P	W	O	E	P

- Wigilia
- Choinka
- Oplątek
- Pasterka
- Prezenty
- Pierniczki
- Bombka
- Kolęda
- Wesołych świąt
- Jasełka
- Zima
- Śnieg
- Sanki
- Pierwsza gwiazdka
- Aniołek
- Szopka

CHRISTMAS



elf



North Pole



holly



Santa's hat



fireplace



candy cane



chimney



snowman



advent
calendar



star



bauble



Santa Claus



Christmas
tree



cracker



candle



sack



mistletoe



gingerbread
(man)



wreath



bells

CHRISTMAS



snow globe



stocking



present



turkey



Christmas
lantern



garland



sledge,
sled



artificial
Christmas tree



tinsel



Christmas Eve



carolers,
carol singers



carol



decorations



shepherd



frankincense



bow star



poinsettia



wrapping
paper



ribbon



fir



Gazetka szkolna została
przygotowana przez klasę
III b w ramach warsztatów
dziennikarskich.

Opiekunowie:
Aleksandra Onyszkiewicz i
Dariusz Stępień



Wesołych
Świąt

